
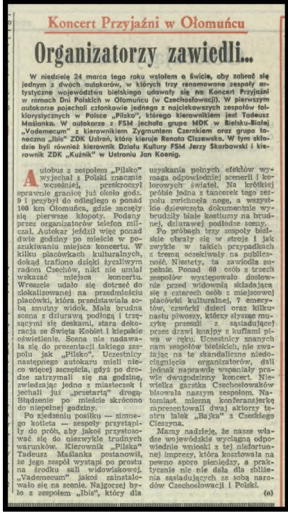




<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Koncert przyjaźni w Ołomuńcu. Organizatorzy zawiedli..., „Sonda”, 1979, nr 14(193), s. 6.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p style="text-align: center;">1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p style="text-align: center;">1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p style="text-align: center;">5</p>
<p>Autor</p> <p style="text-align: center;">(o)</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>„Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p style="text-align: center;">Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p style="text-align: center;">1979</p>	
<p>Sygnatura</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p style="text-align: center;">czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p style="text-align: center;">19 x 10,4 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Relacja z nieudanego wyjazdu zespołów i delegacji organizacji kulturalnych FSM na Koncert przyjaźni w Ołomuńcu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Koenig, Renata Ciszewska</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>Kuźnia Ustroń, Zakładowy Dom Kultury „Kuźnik”, kultura</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p style="text-align: center;">---</p>		



Organizatorzy zawiedli...

W niedzielę 24 marca tego roku wstałem o świcie, aby zabrać się jednym z dwóch autokarów, w których trzy renomowane zespoły artystyczne województwa bielskiego udawały się na Koncert Przyjaźni w ramach Dni Polskich w Ołomuńcu (w Czechosłowacji). W pierwszym autokarze pojechali członkowie jednego z najciekawszych zespołów folklorystycznych w Polsce „Pilsko”, którego kierownikiem jest Tadeusz Maślanka. W autokarze z FSM jechała grupa MDK w Bielsku-Białej „Vademecum” z kierownikiem Zygmuntem Czernkiem oraz grupa tańeczna „Ibis” ZDK Ustron, którą kieruje Renata Ciszewska. W tym składzie byli również kierownik Działu Kultury FSM Jerzy Skarbowski i kierownik ZDK „Kuznik” w Ustroniu Jan Koenig.

Autobus z zespołem „Pilsko” wyjechał z Polski znacznie wcześniej, przekroczył sprawnie granicę już około godz. 9 i przybył do odległego o ponad 100 km Ołomuńca, gdzie zaczęły się pierwsze kłopoty. Podany przez organizatorów telefon milczał. Autokar jeździł więc ponad dwie godziny po mieście w poszukiwaniu miejsca koncertu. W kilku placówkach kulturalnych, dokąd trafiono dzięki życzliwym radom Czechów, nikt nie umiał wskazać miejsca koncertu. Wreszcie udało się dotrzeć do zlokalizowanej na przedmieściu placówki, która przedstawiała sobą smutny widok. Mała brudna scena z dziurawą podłogą i trzęsącymi się deskami, stara dekoracja ze Święta Kobiet i kiepskie oświetlenie. Scena nie nadawała się do prezentacji takiego zespołu jak „Pilsko”. Uczestnicy następnego autokaru mieli nieco więcej szczęścia, gdyż po drodze zatrzymali się na godzinę, zwiedzając jedno z miasteczek i jechali już „przetartą” drogą. Błądzenie po mieście skrócono do niepełnej godziny.

Po zjedzeniu posiłku — zimnego kotleta — zespoły przystąpiły do prób, aby jakoś przystosować się do niezwykle trudnych warunków. Kierownik „Pilska” Tadeusz Maślanka postanowił, że jego zespół wystąpi po prostu na środku sali widowiskowej. „Vademecum” jakoś zainstalowało się na scenie. Najgorzej było z zespołem „Ibis”, który dla

uzyskania pełnych efektów wymaga odpowiedniej scenerii i kolorowych świateł. Na krótkiej próbie jedna z tancerek tego zespołu zwichnęła nogę, a wszystkie dziewczęta dokumentnie wybrudziły białe kostiumy na brudnej, dziurawej podłodze sceny.

Po próbach trzy zespoły bielskie ubrały się w stroje i jak zwykle w takich przypadkach z treścią oczekiwały na publiczność. Niestety, ta zawiodła zupełnie. Ponad 60 osób z trzech zespołów występowało dosłownie przed widownią składającą się z czterech osób z miejscowej placówki kulturalnej, 7 emerytów, czwórki dzieci oraz kilkunastu piwoszy, którzy słysząc muzykę przeszli z sąsiadującej przez drzwi knajpy z kuflami piwa w reku. Uczestnicy znanych nam zespołów bielskich, nie zważając na te skandaliczne niedociągnięcia organizatorów, dali jednak naprawdę wspaniałą prawie dwugodzinny koncert. Nie wielka garstka Czechosłowaków bisowała naszym zespołom. Natomiast mierną konferansjerkę zaprezentowali dwaj aktorzy teatru lalek „Bajka” z Czeskiego Cieszyna.

Mamy nadzieję, że nasze władze wojewódzkie wyciągną odpowiedzialnie wnioski z tej niefortunnej imprezy, która kosztowała na pewno sporo pieniędzy, a praktycznie nic nie dała dla zbliżenia sąsiadujących ze sobą narodów Czechosłowacji i Polski.